

MUZYKA WIELKANOCNA

Wysławianie Boga w muzyce jest trwałym elementem w wielu tradycjach religijnych. Wcześni chrześcijanie z łatwością przejęli tę praktykę z judaizmu, gdzie muzyka odgrywała dominującą rolę. Gdy chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się w Europie, nastąpiło połączenie tradycji żydowskich z greckimi i rzymskimi. Powstała wówczas niezliczona ilość jednogłosowych pieśni łacińskich, które w VI wieku skodyfikował papież Grzegorz Wielki. Stały się one podstawą liturgii rzymskiej i jako „chorał gregoriański” funkcjonują do dziś. Wielogłosowość w muzyce religijnej narodziła się w epoce późnego Średniowiecza. Pierwszym większym dziełem napisanym w tej technice była „Messe Notre Dame” Guillaume Machaut (1300-1377). Styl polifoniczny (wielogłosowy) rozwijał się w różnych formach aż do XVII wieku, wzbogacając kompozycje religijne od strony technicznej i emocjonalnej. Największy rozwój dokonał się w okresie Renesansu, ale został zahamowany wraz z nadejściem Reformacji. Wówczas w Anglii łacińskie wersety zastąpiono angielskimi. We Włoszech Sobór Trydencki nakazał kompozytorom powrócić do prostoty, choć nieco później wykształcił się w Wenecji styl polichórny, stanowiący nową jakość w muzyce. W południowych Niemczech uwidoczniły się wpływy włoskiej homofonii, na północy zaś kościół luterański wprowadził proste chorały podobne do angielskich hymnów. Wprowadzenie języka narodowego w liturgii stało się impulsem do mnożenia jedno i wielogłosowych pieśni religijnych z tekstem niemieckim. W kręgu religii protestanckiej większość swojego życia spędził Jan Sebastian Bach. Jego poprzednikiem na polu muzyki religijnej był Heinrich Schütz, najwybitniejszy przed Bachem autor pasji – kompozycji opowiadającej o męce i śmierci Chrystusa. Gatunek ten uprawiał również inny kompozytor niemiecki - G.Ph. Telemann. Ale ewangeliczne opisy męki Chrystusowej znane były od dawna. Już w okresie Średniowiecza odczytywano je podczas mszy. Od XIII wieku brało w tym udział trzech kapłanów. Partia Chrystusa czytana była powoli, głosy ewangelistów w normalnym tempie, zaś odgłosy tłumu - szybko. Te czytania przerodziły się w misteria pasyjne, coraz bogatsze i uzupełniane później motetami. Pasja jako rozbudowana forma muzyczna wykształciła się z tych misteriów. Do największego rozkwitu doprowadził ją Jan Sebastian Bach. Spośród 5 pasji, które napisał jedna zaginęła, druga zachowała się w fragmentach, autorstwo kolejnej jest wątpliwe. Pasje Bacha w porównaniu z pasjami jego poprzedników (Orlando di Lasso, Byrd, Obrecht, Cypriane de Rore), odznaczają się większym zróżnicowaniem w budowie i bogactwem wyrazu. Stanowią rodzaj pasji oratoryjnej. Relacje ewangelisty przedstawiają historię od pojmania Chrystusa aż po złożenie do grobu, natomiast Chrystus, św. Piotr, Piłat i Magdalena wypowiadają się we własnych ariach. W odcinkach chóralnych, które posiadają wielkie znaczenie dramaturgiczne, występują apostołowie, arcykapłani i tłum. Chóry stanowią ważny element całości. Pasja wg św. Jana i Pasja wg św. Mateusza J.S. Bacha są najwybitniejszymi osiągnięciami w zakresie tego gatunku. Pierwsza z nich po prawykonaniu nie odniosła jednak sukcesu i długo spoczywała w zapomnieniu. Dopiero Felix Mendelssohn odkrył ją na nowo i przywrócił do życia w 1829 roku po stu latach od daty pierwszego wykonania. Od tego momentu została uznana za jeden z największych skarbów kultury.

W okresie Wielkanocnym wykonuje się też tradycyjnie „Stabat Mater.” Jest to wielkopostna sekwencja Jacopone di Todi (1228-1306), którą opracowali muzycznie liczni kompozytorzy. Autorami tych opracowań byli m.in. Josquin des Pres, Orlando di Lasso, Pergolesi, Vivaldi, Haydn, Schubert, Boccherini, Rossini, Dworzak, Verdi, Szymanowski, Poulenc, Penderecki. W

krajach europejskich tradycją stały się wielkanocne wykonania „Mesjasza” J.F.Haendla. Na kontynencie amerykańskim dzieło to częściej można usłyszeć w okresie Bożego Narodzenia.

Radosław Rzepkowski